

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 20. ■ Tarnów 14. V. 1939 r. ■ Rok III.

W służbie Marii.

W miesiącu maju stają wszyscy u stóp Matki Najświętszej, ale największe prawo do Matki Bożej mają ci, którzy w Stowarzyszeniach mariańskich łączą się dla czci Matki Najświętszej i dla uświęcenia się przez naśladowanie Jej przykładu.

Ileż w naszej parafii jest tych Stowarzyszeń!

Jest znane Bractwo Szkaplerza św., umiłowane przez naszych przodków, którzy chlubili się, że mogli szkaplerz święty, sukienkę — jak nazywali — Marii na swoich piersiach nosić, z nią chcieli być chowani. W czasie odpustu na Burku 16 lipca wielu czcicieli Marii prosi o zaszczyt należenia do tego Bractwa.

Znany u nas w Polsce tak zawsze ceniony Różaniec Wieczny, nakładający odmówienie całego różańca św. w ciągu każdego tygodnia, gromadzi swoich członków w ciągu nabożeństw październikowych. Można być wpisanym w każdym czasie w zakrystii do tegoż starodawnego Bractwa.

W ostatnich dziesiątkach lat szerzy się niezwykle Stowarzyszenie Żywego Różańca, składające się z pojedynczych róż. Każda róża jednoczy 15 czcicieli czy czcicielki Marii. Obowiązki bardzo proste i łatwe — poza umiłowaniem i naśladowaniem Matki Bożej odmawianie codzienne jednego dziesiątka. W naszej parafii istnieje przeszło 100 róż. Mężczyźni swe „zmiany różańcowe" odbywają w pierwszą niedzielę po prymarii, a kobiety w każdą drugą niedzielę po nieszporach łacińskich. Specjalne „zmiany" urządza się dla gromad podmiejskich. Panie odbywają zmiany w pierwszy poniedziałek u SS. Felicjanek. Każda rodzina katolicka, która czci Matkę Najśw., winna należeć do Żywego Różańca. W każdej chwili można być zapisanym do tegoż Stowarzyszenia.

Czciciele Matki Najśw. Nieustającej Pomocy skupiają się u nas w Bractwie tegoż imienia. Specjalne nabożeństwa odbywają się w pierwsze soboty miesiąca. Ileż pociechy daje to Bractwo biednym, opuszczonym. potrzebującym.

Przeszło 800 osób na terenie naszej parafii należy do Sodalicyj mariańskich. Istnieją one we wszystkich szkołach średnich, nadto istnieją Sodalicje Panów, Pań i Panien i Sodalicja przy Stowarzy-

szeniu „Ojczyzna". Są to najlepsze szkoły wyrabiania zdrowej pobożności i prawdziwie katolickiego charakteru.

Każdy może i winien wybrać sobie Stowarzyszenie, które mu najwięcej odpowiada. W ten sposób wyrobienie jego nabierze cech stałości i ułatwi mu zachowanie czci dziecięcej ku Marii.

SPRAWY RODZINNE.

Wymówki.

— *Ja nie mogę mieć dzieci...* My bardzo dużo przyjmujemy i w ogóle dzieci dla ludzi, którzy mają jakieś kulturalne przyzwyczajenia, to nie do pomyślenia w mieście! Na to trzeba mieć w każdym razie większy majątek i urządzić sobie osobne pokoje dla dzieci z porządną opieką, żeby nie być ciągle skrępowaną. Ale nas na to nie stać, a w mieszkaniu wynajmowanym w mieście, choćby to było 9 pokoi, naprawdę z dziećmi kłopot. Przytem i tak już jest za dużo ludzi na świecie.

———:—:———

— *Ja nie mogę mieć dzieci...* Z tym jednym sobie rady dać nie mogę. A przytem to by było z krzywdą Heniusia, gdyby musiał się z drugim dzieckiem majątkiem dzielić.

— Mąż pani nic nie miał zaczynając, a doszedł własną pracą do takiego dużego majątku.

— O! mój mąż to całkiem co innego! On był twardo chowany! Mając 14 lat już zarabiał, bo matce korepetycjami pomagał. Ale mój Heniuś to takie wrażliwe dziecko, on się zupełnie do walki o byt nie nadaje. Jak któryś z kolegów go zdenerwuje, to potem bez bromu nie ma mowy, żeby zasnął! Ach, te dzisiejsze dzieci! Zażywać brom w 12 roku życia, gdzieby to dawniej przyszło komu do głowy. Ale Heniuś jest strasznie nerwowy! Ciągle o niego truchleję, a teraz jeszcze doktór namawia, żeby mu migdałki wycinać na wiosnę! Ja po prostu myśleć o tym nie jestem w stanie, jakżeż to możliwe z jego nerwami? I gdyby przyszedł potem krwotok? Przecież to się czasami zdarza. Niech pani pomyśli: jedyne dziecko! Mnie ta myśl każdą chwilę zatruwa...

———:—:———

— *Ja nie mogę mieć dzieci...* Mamy dwoje: chłopca i dziewczynkę w sam raz, na więcej środków nie mamy. Mąż ma ładną posadę, dziękować Bogu, ale co teraz wszystko kosztuje, jak się chce starannie wychować dzieci! Bo ja to na wszystkim innym oszczędzę i nie lenię się do pracy, ale dzieci muszą mieć co trzeba.

Nauczycielka do francuskiego co dzień przychodzi i Tonio się

na skrzypcach uczy, a ubranie zawsze jak z żurnala. Za Manią to się już dzisiaj chłopcy na ulicach oglądają...

———:—:———

— *Ja nie mogę mieć dzieci...* a pół życia bym dała, żeby chociaż jedno! A żadna kuracja nie pomaga...

———:—:———

— *Ja nie mogę mieć dzieci...* mąż też jest tego zdania, mówi, że jakby nie daj Boże były córki, to jużby zupełnie nastarczyć nie mógł...

Ja bardzo oszczędzam, teraz to sobie sama wszystko w domu szyję, ale zawsze materiał coś kosztuje. Niby wszystko potaniało, a o ładnym komplecie poniżej 500 zł. nie ma mowy. Ja teraz np. zupełnie nie mam co na siebie włożyć. Tę czarną suknię, to już miałam ze trzy razy w teatrze, ale cóż robić, jak już takie ciężkie czasy nastały. (C. d. n.). *f.*

Dzień Sodalicyjny.

Dnia 14 maja Sodalicje mariańskie urządzają Wszechświatowy Dzień Sodalicyjny. Dzień ma znaczenie propagandowe przepięknej idei sodalicyjnej.

Sodalicje miasta Tarnowa, tak Młodzieży męskiej i żeńskiej, jak i Sodalicje Panów i Pań urządzają w tym dniu wspólny obchód, na który złożą się:

a) w sobotę dnia 13 maja wspólna spowiedź o godz. 17 w kościele katedralnym;

b) w niedzielę dnia 14 maja o godz. 8 w kościele katedralnym uroczysta Msza św. z kazaniem i wspólną Komunią św. na intencję wszystkich Sodalicyj mariańskich całego świata, a szczególnie za Sodalicje mariańskie prześladowane w Meksyku, Niemczech;

c) w niedzielę o godz. 12.30 w kinie „Marzenie" uroczysta akademia, w program której wejdą przemówienia, deklamacje i śpiewy.

Nadto Sodalicje Panów i Pań składają pewne kwoty, by z okazji Dnia Sodalicyjnego obdarować biedne dzieci książeczkami do nabożeństwa.

Bóg zapłać.

Po długim czasie oczekiwania, w ostatnich dniach, złożono w katedrze naszej wspólne wotum w postaci nowego tabernakulum. Wszyscy ci, którzy przez długie miesiące spieszyli z licznymi ofiarami, tam, przy Jezusie Eucharystycznym znajdą każdą swą odrobinę ofiary, która tam przetrwa na długo po nas, świadcząc o naszej ofiarności serc. Ofiary wciąż jeszcze napływają; teraz będą one przenaczone na sprawienie nowej puszki, na złocenie naczyń liturgicznych, czy też na srebrzenie lichtarzy. Tym wszystkim, którzy pospieszyli z ofiarą na ten piękny cel, niech stokrotnie zapłaci Bóg.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni. 1) Marian Ostręga, ul. Dwernickiego. 2) Bolesław Michoń ze Żdżar. 3) Barbara Gajewska, ul. Urwana. 4) Jan Nakoneczny z Tarnowa. 5) Edward Wójcik, ul. Bema. 6) Jan Wójcik, ul. Narutowicza. 7) Emil Wójcik, ul. Narutowicza. 8) Stanisław Pawłowski, ul. Sowińskiego. 9) Izabela Skóra z Rzędzina. 10) Stanisław Duda z Rzędzina. 11) Stanisław Mazur z Rzędzina. 12) Jan Nieroda z Rzędzina. 13) Antoni Kozdroń, ul. Narutowicza. 14) Daniela Długosz, ul. Lwowska.

Zapowiedzi przedślubne zgłaszają. 1) Henryk Sękowski z Gumnisk z Zofią Cierpich, ul. Zamkowa. 2) Jan Srebro z Zawady z Stanisława Gębalą z Zawady. 3) Stanisław Żmuda z Klikowej z Henryką Ciochoń z Tarnowa. 4) Zygmunt Erazmus z Kolonii Kolejowej z Alicją Jewuła z Rzędzina. 5) Lesław Chrzanowski, ul. Urwana 19, z Pauliną Olszowska z Krakowa. 6) Józef Kowal z Kąkolówki z Zuzanną Mikrut, ul. Nowodąbrowska.

Małżeństwo zawarli. 1) Jan Twardziak, ul. Jasna, z Stanisława Duleba, ul. Jasna.

Zmarli. 1) Emil Banaś z Mości, l. 6. 2) Marcin Jurczak z Radłowa, l. 71. 3) Wojciech Gąsior z Pleśnej, l. 56. 4) Bronisława Fornelska z Dąbrowej, l. 47. 5) Zofia Cyboran ze Skrzyszowa, l. 10. 6) Maria Szot, ul. Dreszera, l. 72. 7) Anna Marek z Krzyża, l. 23. 8) Józef Styrna z Wokowic, l. 65. 9) Andrzej Iwaniec z Siedlisk, l. 25. 10) Katarzyna Wrońska, l. 77.

W sobotę w dniu 13 maja Klikowa przystępuje do prac przy budowie nowej szkoły. By uprosić Boże błogosławieństwo przy tym wielkim dziele, Ks. Prałat Bochenek odprawi o godz. 8 w sobotę Mszę św. przy starej szkole w Klikowej. Natychmiast po ukończonym nabożeństwie nastąpi rozpoczęcie prac, związanych z zakładaniem fundamentów.

Komitetowi budowy pod przewodnictwem P. Inż. Ciszkiewicza, wszystkim mieszkańcom Klikowej przy tym pięknym dziele niech towarzyszy Boże błogosławieństwo.

——:—:——

W niedzielę bieżącą odbędzie się w katedrze o godz. 4.30 zmiana różańcowa niewiast, następnie w sali A. K. ogólne zebranie Stowarzyszenia Żywego Różańca.

W tąż niedzielę odbędzie się na Grabówce o godz. 3 zebranie K. S. M.

We wtorek 16 maja o godz. 6 wieczorem w sali A. K. zebranie ogólne I Oddziału Kat. Stow. Mężów.

W poniedziałek 22 maja o godz. 9 odbędzie się Msza św. w intencji Rzędzina.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie.
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.